



Sygn. akt I CK 639/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Hubert Wrzeszcz

SSA Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. G.

przeciwko R. S.

o ochronę dóbr osobistych, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 marca 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 czerwca 2004 r., sygn. akt VI ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód W. G. w pozwie skierowanym przeciwko R. S. domagał się nakazania pozwanemu, aby zaprzestał naruszania dóbr osobistych powoda i złożył oświadczenie o treści wskazanej przez powoda w pozwie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 9 lipca 2003 r. powództwo oddalił. Sąd ten w swoich ustaleniach przyjął, że powód i pozwany w lutym 2000 r. byli uczestnikami sympozjum poświęconego bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Powód wbrew zakazowi przewodniczącego zebrania złamał konwencję spotkania zadając pozwanemu pytania, które nie były tematem jego wypowiedzi. W odpowiedzi pozwany stwierdził, że Komenda Główna Policji nie naruszyła praw powoda do turnieju motoryzacyjnego młodzieży, przedstawił okoliczności jego powstania i przyczyny przejścia jego organizacji przez policję. Pozwany zaprzeczył też twierdzeniu powoda o zawłaszczeniu turnieju przez Komendę Główną i stwierdził, że powód utracił zaufanie jako dyrektor tego turnieju. Funkcję tą powód pełnił do września 1999 r., w oparciu o umowę o pracę, która nie została z nim przedłużona, z uwagi na złą współpracę komitetu organizacyjnego z powodem.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że wypowiedź pozwanego nie naruszyła dóbr osobistych powoda. Zeznania świadków nie potwierdziły jednoznacznie twierdzeń powoda, że pozwany wyraził pogląd o utracie zaufania do powoda przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Odpowiadając na pytanie powoda o przyczyny zawładnięcia organizacji turnieju pozwany wyraził swój osobisty pogląd o utracie zaufania do powoda. Z uwagi na zachowanie powoda, który właściwie zaatakował pozwanego, miał on prawo do wyrażenia oceny o przyczynach, dla których nie pozostawiono powoda na stanowisku dyrektora turnieju. Brak było też dowodów wskazujących na jakąkolwiek dolegliwość wypowiedzi pozwanego dla powoda oraz dowodów rozpowszechniania przez pozwanego nieprawdziwych zarzutów wobec powoda.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację powoda oddalił ją wyrokiem z dnia 18 czerwca 2004 r. Sąd Apelacyjny dokonał własnej, odmiennej niż Sąd I instancji, oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i przyjął, że pozwany w swojej wypowiedzi pod adresem powoda stwierdził, że utracił on zaufanie Ministerstwa Edukacji Narodowej. W ocenie tego Sądu nie stanowiło to jednak naruszenia dóbr osobistych powoda. Wypowiedź pozwanego nie spowodowała poważniejszej reakcji uczestników sympozjum, a tym samym reakcji w społeczeństwie, zaś przy ocenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, decydującego znaczenia nie ma subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony. Nadto wypowiedź pozwanego została sprowokowana niewłaściwym zachowaniem powoda, który złamał konwencję spotkania zarzucając naruszenie swoich praw autorskich, zwracał się do pozwanego w tonie wyrażnej

pretensji i domagał się wyjaśnień, dlaczego nie jest dyrektorem turnieju. Osoba zachowująca się niewłaściwie nie może zaś gorszyć się takim samym zachowaniem się innej osoby, a wyciąganie konsekwencji z niewłaściwego zachowania się tylko jednej osoby naruszałoby zasady współżycia społecznego. Dlatego też wypowiedzi pozwanego nie można było przypisać cech bezprawności, tj. wypowiedzi rozpowszechniającej nieprawdziwe zarzuty i opinie dotyczące działalności powoda i apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego opartej na obu podstawach wymienionych w art. 393¹ k.p.c. powód zarzucił:

- naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez przyjęcie, że wypowiedź pozwanego nie spowodowała negatywnego wydzźwięku wśród jej odbiorców,

- naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 244 i 245 k.p.c. przez przyjęcie, że pismo Ministerstwa Edukacji Narodowej z dnia 29.02.2000 r. nie stanowi dokumentu urzędowego, którego treść potwierdza, iż nie utraciło ono zaufania do powoda jako organizatora turnieju,

- naruszenie art. 316 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powód swoim rzekomo nagannym zachowaniem spowodował wypowiedź pozwanego na jego temat i powinien tym samym ponosić skutki własnego działania,

- naruszenie art. 23 k.c. poprzez jego błędną wykładnię przy ocenie obiektywnego charakteru naruszenia dóbr osobistych.

W oparciu o te podstawy kasacyjne powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wobec dokonania przez Sąd Apelacyjny własnych ustaleń wskazujących, że pozwany był autorem wypowiedzi, w której stwierdził, że powód utracił zaufanie Ministerstwa Edukacji Narodowej jako dyrektor turnieju dla młodzieży, istotą sporu pozostawało stwierdzenie, czy wypowiedź ta stanowiła naruszenie dóbr osobistych powoda. Sąd II instancji przyjął, że dobra osobiste powoda mogły zostać naruszone zachowaniem pozwanego jedynie w przypadku wywołania przez czyn pozwanego odpowiedniej reakcji w społeczeństwie, gdyż nie może być traktowane jako działanie naruszające dobra osobiste zachowanie oceniane pod kątem subiektywnych odczuć osoby żądającej ochrony dóbr osobistych. W ocenie Sądu Apelacyjnego należało przyjąć, że wypowiedź pozwanego nie wywołała reakcji społecznej i w związku z

powyższym nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Ta ocena zasadnie została zakwestionowana w kasacji. Obiektywny wzorzec oceny działań stanowiących naruszenie dóbr osobistych zakłada istotnie, że o naruszeniu dóbr osobistych nie może decydować wyłącznie odczucie osoby pokrzywdzonej. Nie można jednak zakładać, że każdy przypadek naruszenia dóbr osobistych wymaga ustalenia, że naruszenie dóbr spowodowało określoną reakcję społeczną. Jest oczywistym, że niektóre wypowiedzi mogą stanowić naruszenie dóbr osobistych już w wyniku samej formy lub treści wypowiedzi, co daje się stwierdzić przy zastosowaniu obiektywnych ocen takiej wypowiedzi, niezależnie od posłużenia się takim kryterium oceny, jakim jest rodzaj reakcji na treść wypowiedzi. To, że kryterium takie może być pomocne dla oceny, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, przy uwzględnieniu obiektywnych kryteriów oceny, nie oznacza natomiast, że istnieje obowiązek posłużenia się nim w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych i osoba, której dobra osobiste zostały naruszone ma obowiązek wykazania zawsze, że ktoś zainteresował się przynajmniej wypowiedzią naruszającą jej dobra. Wystarczające dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego może być ustalenie, że określona wypowiedź mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr.

Należy zaś stwierdzić, że skierowany pod adresem powoda zarzut, że utracił on zaufanie jako dotychczasowy dyrektor turnieju dla młodzieży, nie pozostaje bez znaczenia dla oceny osoby powoda. Taka treść wypowiedzi pozwanego pozwala ją ocenić jako stanowiącą naruszenie dóbr osobistych powoda bez potrzeby dokonywania analizy, jakiego rodzaju skutki dla powoda mogła wywierać ta wypowiedź w gronie słuchaczy na konferencji, gdzie wypowiedź ta padła, czy też w późniejszej pracy zawodowej powoda. Zbędne było zatem odnoszenie się do zarzutu kasacji dotyczącego wadliwej oceny zeznań części świadków, którzy mieli wskazać na negatywny odbiór wypowiedzi pozwanego o powodzie. Niezależnie od ich reakcji na wypowiedź pozwanego miała ona charakter wypowiedzi godzącej w dobre imię powoda. Należało zatem podzielić zawarty w kasacji zarzut naruszenia art. 23 k.c. w wyniku jego błędnej wykładni.

Nie można też zaaprobować oceny Sądu Apelacyjnego, że zachowanie powoda na konferencji dziennikarzy stanowiło działanie wyłączające bezprawność zachowania pozwanego. Nie sposób bowiem przyjąć, że nieprzestrzeganie porządku spotkania, czy też zaskoczenie pozwanego i atakujące wypowiedzi powoda uzasadniały postawienie mu zarzutu naruszającego dobra osobiste powoda, jeżeli był to zarzut nieprawdziwy.

Działanie w stanie emocji nie może usprawiedliwiać takiej formy zachowania, która prowadzi do naruszania dóbr osobistych innej osoby. Wypowiedź pozwanego nie była przy tym reakcją na naruszenie jego dóbr osobistych przez powoda. Ocena Sądu Apelacyjnego, że zachowanie powoda miało charakter naganny nie była wynikiem takiego stwierdzenia. Nie miała zatem miejsca sytuacja, w której dobra osobiste powoda miały być naruszone na zasadzie „wyrównania rachunków”. Nie można zatem w rozstrzyganej sprawie mówić o takim samym zachowaniu stron, znoszącym ewentualnie wzajemnie skutki zachowania drugiej strony. Ocena, czy zachodziły przyczyny wyłączające bezprawność, wymagała zatem ustalenia, czy zarzut postawiony powodowi był prawdziwy. W tym przypadku wymagałoby istotnie rozważenia, czy zachowanie powoda, który sam wywołał temat oceny przyczyn zmiany formy organizacyjnej turnieju i osoby jego dyrektora, uzasadniała ujawnienie publicznie informacji o przyczynach, dla których powód przestał pełnić funkcję dyrektora turnieju. Podanie prawdziwych powodów takiego stanu rzeczy nie prowadziłyby do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Sąd Apelacyjny nie dokonał jednak ustaleń faktycznych i oceny w tym zakresie. W kasacji, przy okazji uzasadnienia podstawy naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy, trafnie podniesiono przy tym, że w przypadku stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych ciężar wykazania, że nie miało ono charakteru działania bezprawnego, obciąża osobę, która dobro osobiste naruszyła. Powód zasadnie podnosił zatem, że nie miał on obowiązku wykazywania, że Ministerstwo Edukacji Narodowej nie utraciło do niego zaufania. Natomiast ocena złożonego przez powoda dowodu w postaci pisma z dnia 29.02.2000 r. stanowiącego jego zdaniem pismo Ministerstwa Edukacji Narodowej, potwierdzające ten fakt, wymagała oceny jego treści i mocy dowodowej niezależnie od oceny, czy pismo to stanowiło dokument urzędowy czy prywatny. Należy też podkreślić, że o charakterze tego pisma winno rozstrzygać głównie to, czy zostało ono sporządzone przez osobę, która z racji swoich funkcji była upoważniona do udzielenia informacji w piśmie tym zawartych i w jakim charakterze informacji tej udzielono.

Z przedstawionych wyżej przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.